

1. Religia, 7 kwietnia 2021

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus...

Temat: **Pusty grób Pana Jezusa**. Materiały do tego tematu zostały zawarte w poprzedniej katechezie.

Dzisiaj skupimy się na Świącie Miłosierdzia Bożego.

Temat: **Naśladujemy Jezusa miłosiernego**

Pan Jezus, gdy żył na ziemi chodził po swoim kraju i uzdrawiał ludzi chorych, pomagał potrzebującym pomocy, dał pożywienie głodnym i był dobry dla wszystkich, których spotykał. Jezus jest dobry, miłosierny i tak bardzo kocha nas, że oddał za nas swoje życie.

Czasem bywa tak, że Jezus, który jest w niebie przychodzi na ziemię i pokazuje się jakiejś osobie. Pewnego razu Jezus przyszedł do siostry zakonnej, która miała na imię Faustyna (zdjęcie poniżej). Jezus wyglądał tak jak na tym obrazie (zdjęcie poniżej). Jedną rękę miał wzniesioną, jak do błogosławieństwa, a drugą dotykał szaty, z której wychodziły dwa promienie, białe i czerwony. Jezus prosił, by s. Faustyna powiedziała wszystkim ludziom, że Bóg jest dobry, miłosierny, że kocha wszystkich ludzi, przebacza grzechy, które popełniają, jeśli przepraszają Boga i nie chcą więcej źle czynić. Pan Jezus mówił też, że ludzie mają być dobrzy dla siebie nawzajem tak, jak On jest dobry dla wszystkich ludzi.

„Dzienniczek”, to wyjątkowa książka, w której jest opisane, w jaki sposób Jezus objawiał się s. Faustynie i co do niej mówił. Zacytuję wam teraz kilka zdań: „Jezus w postaci ubogiego młodzieńca dziś przyszedł do furty. Wynędział młodzieniec, w strasznie podartym ubraniu, boso i z odkrytą głową, bardzo był zmarznięty, bo dzień był dżdżysty i chłodny. Prosił o coś gorącego do zjedzenia. Jednak [gdy] poszłam do kuchni, nic nie zastałam dla ubogich; jednak po chwili szukania znalazło się trochę zupy, którą zagrzałam i wdrobiłam trochę chleba, i podałam ubogiemu, który zjadł. W chwili, gdy odbierałam od niego kubek, dał mi poznać, że jest Panem nieba i ziemi. Gdy Go ujrzała, jako jest, znikł mi z oczu. Kiedy weszłam do mieszkania i zastanawiałam się [nad] tym, co zaszło przy furcie, usłyszałam te słowa w duszy: Córko moja, doszły uszu moich błogosławieństwa ubogich, którzy oddalając się od furty błogosławią mi, i podobało mi się to miłosierdzie twoje w granicach posłuszeństwa, i dlatego zszedłem z tronu, aby skosztować owocu miłosierdzia twego”. (Dz. 1312).

My wszyscy mamy naśladować Pana Jezusa, który będąc na ziemi dobrze czynił wszystkim ludziom. A także mamy słuchać tych słów, które powiedział s. Faustynie, gdy do niej przyszedł. Teraz pomyślcie, jak możemy pomagać innym ludziom?

Naśladujemy miłosierdzie Jezusa przez modlitwę za innych ludzi, dobre słowa i czyny.

Czasem trudno jest być dobrym, wymaga to od nas wysiłku. Może być tak, że nie będzie nam się chciało komuś pomóc, albo się z kimś pobawić, wtedy trzeba sobie pomyśleć, że nie musi być wszystko tak, by było dobrze dla mnie, ale tak, by też inne dzieci były szczęśliwe.

Teraz proszę, aby każde z Was wymyśliło dwa dobre uczynki, które chce spełnić w najbliższym czasie (np. dla mamy, taty, czy rodzeństwa).

Gdy Pan Jezus przyszedł do s. Faustyny nauczył ją pewnej modlitwy i prosił by nauczyła jej innych ludzi. Ta modlitwa nazywa się Koronka do Miłosierdzia Bożego.

Koronkę tę podyktował Pan Jezus siostrze Faustynie, jako modlitwę na przebłaganie i uśmierzenie gniewu Bożego. Odmawiający tę koronkę ofiarują Bogu Ojcu <<Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo>> Jezusa Chrystusa na przebłaganie za grzechy swoje, bliskich i całego świata, a jednocześnie się z ofiarą Jezusa, odwołują się do tej miłości, jaką Ojciec niebieski darzy Syna, a w Nim wszystkich ludzi. Pan Jezus obiecał, że kto będzie odmawiał tę koronkę, to ogarnie go miłosierdzie, a szczególnie w godzinie śmierci.

Gdy Jezus chodził po ziemi kochał wszystkich ludzi i był dla nich dobry. Gdy objawiał się s. Faustynie wyglądał tak, jak na tym obrazie, mówił jej o swoim miłosierdziu i o swojej dobroci do ludzi. My wszyscy powinniśmy Go naśladować, nawet gdyby nam było trudno.

Poproście rodziców, by modlili się z wami choćby jednym dziesiątkiem koronki, to będzie takie wasze przygotowanie do Święta Miłosierdzia Bożego, które będzie w najbliższą niedzielę.

Jezu, ufam Tobie! – te trzy słowa powtarzajcie w ciągu dnia jak najczęściej, kiedy tylko się Wam przypomni.

Pokolorujcie obrazki, pamiętajcie o dobrych uczynkach, a w niedzielę gorąco się módlcie, bo Pan Jezus może wszystko uczynić tego dnia.

Krótki życiorys Siostry Faustyny:

Siostra Faustyna, a właściwie Helena Kowalska urodziła się 25 sierpnia 1905 r. w wielodzietnej rodzinie chłopskiej we wsi Głogowiec k. Łodzi. Do szkoły chodziła niecałe trzy lata, potem pracowała jako pomoc domowa. Mając 20 lat wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Pracowała w kuchni, ogrodzie, przy furcie, najdłużej w Krakowie, Płocku i Wilnie. Pan Jezus powierzył jej misję przypomnienia światu prawdy o miłości miłosiernej Boga do człowieka. Siostra Faustyna swoje życie złożyła w ofierze za grzeszników i z tego tytułu doznawała także różnych cierpień, aby przez nie ratować dusze. Wyniszczona gruźlicą i cierpieniami, zmarła 5 października 1938 r. w Krakowie – Łagiewnikach. Tam też spoczywają jej doczesne szczątki. W 2000 r. została włączona w poczet świętych. W 2002 r. papież Jan Paweł II w Krakowie – Łagiewnikach poświęcił kościół ku czci Bożego Miłosierdzia.

Pozdrawiam serdecznie. Z Panem Bogiem.

Renata Janik









JEZU, UFAM TOBIE!